

Dr Elżbieta Weronika Loska

Załącznik nr 2

AUTOREFERAT

wraz z informacją o osiągnięciach dydaktycznych i działalności popularyzującej naukę

1. Imię i Nazwisko

Elżbieta Weronika Loska

2. Posiadane dyplomy, stopnie naukowe – z podaniem nazwy, miejsca i roku ich uzyskania oraz tytułu rozprawy doktorskiej

Na czwartym roku studiów otrzymałam stypendium Erasmus, w ramach którego wyjechałam na sześć miesięcy do Neapolu, gdzie, oprócz uczestnictwa w wykładach, w bibliotece romanistycznej Università degli Studi di Napoli „Federico II” rozpoczęłam zbieranie materiałów do pracy magisterskiej

Dyplom magistra prawa na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego uzyskałam na podstawie pracy magisterskiej „Legat w prawie rzymskim i kodyfikacjach XIX-wiecznych”, której promotorem była prof. dr hab. Maria Zabłocka. Obrona odbyła się 11 maja 2001 r. na Uniwersytecie Warszawskim. Studia ukończyłam otrzymując dyplom *summa cum laude*.

W roku 2002 ukończyłam z wynikiem bardzo dobrym studia podyplomowe w zakresie prawa własności intelektualnej, na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego.

Po zatrudnieniu na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego kilkakrotnie wyjeżdżałam na granty Socrates/Erasmus na Università degli Studi w Cassino. Prowadziłam tam badania na następujące tematy: *Adulterio nel diritto romano* (2005), *Animus occidendi nel diritto romano* (2006), *Cicerone e le legittima difesa* (2007), *Legittima difesa nelle fonti romane* (2008).

Brałam także udział w charakterze słuchacza w «Collegio di Diritto Romano» *La repressione criminale fra norma e persuasione nella Roma repubblicana*, Università di Pavia, Pavia, 9-26 I 2007. Rok później także byłam w «Collegio di Diritto Romano» *Homo, caput, persona, La costruzione giuridica dell'identità nell'esperienza romana* - Università di Pavia, Pavia, 21-25 I 2008, tym razem w charakterze asystenta.

Od stycznia do czerwca 2008 r. brałam udział w *Corso di alta formazione nel diritto romano* na Università „La Sapienza” w Rzymie.

Stopień naukowy doktora nauk prawnych uzyskałam na podstawie rozprawy „*Vim vi repellere licet* (obrona konieczna w prawie rzymskim)”. Jej promotorem był prof. dr hab. Jan Zabłocki. Publiczna obrona pracy doktorskiej odbyła się 26 maja 2009 r. na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Stopień doktora nauk prawnych przyznano

mi uchwałą Rady Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego z tego samego dnia.

3. Informacje o dotychczasowym zatrudnieniu w jednostkach naukowych.

2002 – 2003 Wydział Prawa Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego – pracownik dydaktyczny w Katedrze Prawa Rzymskiego – umowa o dzieło;

2003 do chwili obecnej - Wydział Prawa Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego – pracownik naukowo-dydaktyczny; początkowo asystent, od 2009 r. adiunkt Katedry Prawa Rzymskiego;

2006 - 2009 Wydział Europeistyki Uniwersytetu Warszawskiego – pracownik dydaktyczny.

4. Wskazanie osiągnięcia wynikającego z art. 16 ust. 2 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. z 2017 r. poz. 1789):

a) tytuł osiągnięcia naukowego/artystycznego,

Osiągnięciem naukowym w rozumieniu w/w ustawy jest monografia *Pozycja prawna aktorów w starożytnym Rzymie*

b) (autor/autorzy, tytuł/tytuły publikacji, rok wydania, nazwa wydawnictwa, recenzenci wydawniczy),

Elżbieta Loska, *Pozycja prawna aktorów w starożytnym Rzymie*, Warszawa 2018, Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, seria *Arcana Iurisprudentiae*, ss. 369. Recenzentami wydawniczymi byli prof. dr hab. Anna Pikulska-Radomska oraz prof. UG dr hab. Jacek Wiewiorowski.

c) omówienie celu naukowego ww. pracy i osiągniętych wyników wraz z omówieniem ich ewentualnego wykorzystania.

Celem naukowym pracy było przedstawienie i analiza statusu prawnego aktorów w Rzymie okresu republiki i pryncypatu, ze szczególnym uwzględnieniem wzajemnego wpływu na siebie ich pozycji społecznej i prawnej. Do podjęcia badań skłoniła mnie ciekawość, u której podstaw leżało z jednej strony zainteresowanie teatrem, a z drugiej rysująca się różnica w postrzeganiu społecznym aktorów w czasach antycznych i aktualnie. Zastanowiło mnie, czy odmienne od współczesnego traktowanie aktorów w starożytnym Rzymie nie miało podłoża prawnego – a jeśli tak, to jakie. W szczególności dotyczyło to kwestii infamii przypisywanej osobom występującym na scenie. W nauce polskiej były już prowadzone badania dotyczące

pozycji prawnej określonych grup zawodowych w starożytnym Rzymie, na co wskazują chociażby prace prof. dr. hab. Andrzeja Sokali dotyczące *meretrices* i *lenones*, czy prace prof. dr hab. Joanny Misztal-Koneckiej, dotyczące pozycji prawnej westalek. Prezentowana monografia jest pierwszą książką prawniczą w języku polskim, poświęconą w całości zagadnieniom związanym z teatrem i aktorami. Monumentalne dzieło prof. Mirosława Kocura (*We władzy teatru. Aktorzy i widzowie w antycznym Rzymie*, Wrocław 2005) jest pracą historyka teatru, nie prawnika. W związku z tym stanowi ono przede wszystkim opracowanie historyczne, a kwestie prawne są zaprezentowane w sposób ogólny i skrótowy, i nie stanowią przedmiotu głębszej analizy.

W badaniach posługiwałam się metodą historyczno-prawną. Ich głównym przedmiotem była analiza zachowanych tekstów źródłowych, zarówno prawniczych, jak i nieprawniczych. Ten ostatni rodzaj źródeł umożliwia w większym stopniu obserwacje dotyczące relacji pomiędzy prawem, a funkcjonowaniem społeczeństwa. Zwłaszcza w źródłach antykwarecznych znaleźć można informacje dotyczące wzajemnego wpływu prawa i postrzegania społecznego określonych grup osób. Zasięg chronologiczny badań ograniczyłam do okresu republiki i pryncypatu, ze względu na znaczącą odrębność prawa okresu poklasycznego. Książka składa się ze wstępu, pięciu rozdziałów oraz zakończenia.

W rozdziale pierwszym zaprezentowałam teksty źródłowe dotyczące początków teatru w Rzymie, sposobu organizacji widowni oraz kwestii terminologicznych związane z zawodem aktorów i ich pozycją społeczną. Najwięcej informacji o początkach teatru w Rzymie zawiera *Ab Urbe condita* Liwiusza. Historyk przekazał, że pierwsi aktorzy przybyli do Miasta z Etrurii w ściśle określonym celu – mieli umożliwić organizację nowego typu igrzysk, *ludi scaenici*. Ich urządzenie było konieczne, aby uśmierzyć gniew bóstw i ugasić zarazę, która dziesiątkowała Miasto. Sztuka aktorska została zatem do Rzymu sprowadzona, a nie została stworzona przez jego obywateli, co mogło mieć niebagatelny wpływ na postrzeganie zarówno samego aktorstwa, jak i aktorów. Także terminologia związana ze sferą teatru została do łaciny w większości przejęta (a nawet przekalkowana) z greki za pośrednictwem Etrusków. Ta właśnie obcość teatru mogła być jedną z przyczyn nieprzychylnego nastawienia do osób wykonujących zawód aktora. Wielu aktorów było peregrynami lub niewolnikami, co według mnie również mogło mieć wpływ na postrzeganie wszystkich wykonujących ten zawód – także obywateli rzymskich.

Wykazałam także, że dla ukazania możliwie pełnego obrazu pozycji prawnej aktorów niezbędne jest sięgnięcie do źródeł związanych z *personae probrosae* oraz *personae turpes*. Analiza tekstów źródłowych potwierdziła słuszność dotychczasowego stanowiska historyków

i badaczy prawa rzymskiego, którzy bez wątpliwości zaliczają osoby występujące na scenie do tych dwóch grup. Pozycja prawna aktorów była zatem wypadkową regulacji odnoszących się do *personae probrosae* i *personae turpes*, jak też tych, które dotyczyły ich konkretnie. Zarówno autorzy antyczni, jak i współcześni, stawiają często aktorów występujących w Rzymie w jednym rzędzie z prostytutkami i gladiatorami płci obojga, nie zwracając uwagi na różnice pomiędzy tymi zawodami, co nie jest podejściem słusznym. Jednym z założeń pracy jest wykazanie odrębności profesji aktora na tle pozostałych zawodów hańbiących.

W rozdziale tym badałam także akty prawne regulujące porządek zasiadania na widowni teatralnej. Najważniejszy z nich to *lex Roscia theatralis*, przyznająca uprzywilejowane miejsca w teatrze przedstawicielom *ordo equester*. Zasiadać oni mieli w czternastu rzędach tuż za orkestrą, gdzie z kolei znajdowały się najlepsze miejsca, zastrzeżone dawnym zwyczajem dla senatorów. Pierwszy raz najlepsze miejsca zostały przyznane elicie politycznej podczas igrzysk roku 194 p.n.e. i od tej pory nie było to nigdy podważane.

Rozdział drugi przeznaczyłam na przedstawienie niezmiernie istotnej kwestii pozycji społecznej aktorów. Jak udało mi się wykazać, miała ona wielki wpływ na ich status prawny. Rozważania poświęciłam zarówno różnorodnym rołom, jakie aktorzy pełnili w społeczeństwie, jak i stosunkom pomiędzy aktorami a osobami sprawującymi władzę. Te ostatnie miały dwojaki charakter. Po pierwsze, krytyka bądź pochwała danego polityka głoszona ze sceny z wykorzystaniem mniej lub bardziej czytelnym aluzji mogła kształtować gusta polityczne publiczności zebranej w teatrze. Po drugie, aktorzy mogli utrzymywać bardziej prywatne relacje z wpływowymi politykami. Najlepiej potwierdzona źródłowo jest przyjaźń Roscjusza z dyktatorem Sullą oraz burzliwe stosunki pomiędzy mimem Laberiuszem a Juliuszem Cezarem. Problematyka stosunków między aktorami a publicznością nie dotyczy pozycji prawnej aktorów w sposób bezpośredni. Omówienie tego tematu było według mnie jednak niezbędne, gdyż postrzeganie społeczne miało ogromny wpływ na kształtowanie statusu prawnego określonych grup osób – a reakcje publiczności na aktorów tak w teatrze, jak i poza nim były najlepszym probierzem ich przydatności w społeczeństwie. Jak pokazałam w dalszych rozdziałach, założenie to było słuszne.

Na tym tle porównałam ze sobą pozycję aktorów i oratorów. Osoby praktykujące te specjalności czerpały wzajemnie ze swojego warsztatu, także swoje zadania wypełniały często w sposób, który powierzchownie był niemal nie do odróżnienia – podobne były wykonywane gesty, sposób mówienia, poruszania się czy ekspresji. Oratorom w

wykonywaniu ich obowiązków pomagał także „ruch sceniczny” i odpowiednie wykorzystanie głosu, a warsztat ten podpatrywali często (czy nawet uczyli się go) od aktorów. A jednak obie grupy postrzegano całkowicie inaczej. Oratorzy byli najczęściej szanowanymi członkami społeczności, zaś aktorzy wręcz przeciwnie. Według mnie jest niezmiernie prawdopodobne, że to właśnie zewnętrzne podobieństwo pomiędzy zachowaniami aktorów i oratorów wpłynęło na to, że aktorzy mieli pozycję odrębną niż inne *personae probrosae*.

Widownia śledząca spektakl jakiegokolwiek rodzaju, czy to sądowy, polityczny, czy teatralny, samo „przedstawienie” mogła odbierać podobnie, choć treść i cel tychże przedstawień były zasadniczo odmienne. I właśnie ta odmiennosc w istotny sposób wpływała na różny odbiór działań głównych bohaterów tych spektakli. Jednym z powodów drastycznej różnicy w statusie społecznym oratorów i aktorów było to, że sztuka aktorska była postrzegana generalnie jako służąca niemal wyłącznie rozrywce, a więc przyjemności. Sztuka oratorska zaś uznawana była za pożyteczną. Wykonawców tych sztuk odbierano zatem zupełnie inaczej.

Od momentu sprowadzenia do Rzymu pierwszych aktorów popyt na przedstawienia teatralne stale wzrastał. Występy sceniczne, zgodnie ze swoją pierwotną funkcją, pozostały nadal elementem igrzysk poświęconych bóstwom, a zatem rytuałów sakralnych. Z tego względu aktorzy początkowo byli szanowani. Zaczęły jednak pojawiać się także przedstawienia służące rozrywce. Nawet wtedy, kiedy stanowiły komentarz do rzeczywistości, miały przede wszystkim na celu zapewnienie publiczności uciechy (lub katharsis). Nadal jednak rola aktorów w społeczeństwie była niepodważalna – byli potrzebni w trakcie obrzędów sakralnych, zarówno podczas igrzysk poświęconych bóstwom, jak i podczas ceremonii pogrzebowych. To aktorzy kształtowali opinie publiczności, pełnili funkcję nauczycieli oratorów. Fakt, że oprócz tego dostarczali rozrywki, wpływał jednakowoż negatywnie na ich pozycję. Także pochodzenie osób występujących na scenie miało niebagatelne znaczenie. Pierwsi aktorzy byli cudzoziemcami, potem profesji tej uczyli się także niewolnicy, którzy mieli przynosić dochód swoim właścicielom. Nie był to zatem zawód, którego wykonywaniem można by się chlubić.

Zdarzało się, acz niezmiernie rzadko, że aktor awansował społecznie. Potwierdzone źródłowo są dwa przypadki wyniesienia artysty scenicznego do statusu ekwity. Sądząc jednak po przebiegu tych awansów, były to sytuacje nietypowe. Tak stało się w przypadku Roscjusza, który został nagrodzony przez dyktatora Sullę (prywatnie jego przyjaciela) złotym pierścieniem ekwity za wieloletnią karierę. Stawszy się ekwitą Roscjusz przestał przyjmować wynagrodzenie za występy. Juliusz Cezar z kolei wyniósł do godności ekwity Laberiusa,

najprawdopodobniej było to jednak przywróceniem mu statusu, który ów utracił, występując na scenie. Również członkom elity zdarzało się pojawić w roli aktora, o czym świadczy potwierdzony ostatecznie za czasów Tyberiusza zakaz takiego postępowania, przekazany w zachowanej częściowo uchwale senatu odnalezionej w Larinum.

Analiza postanowień tej właśnie uchwały jest bardzo istotną częścią rozważań w tym rozdziale. Uchwalone w 19 r. n.e. *senatus consultum* z Larinum stanowi najbardziej chyba istotny dla omawianych kwestii akt prawny. Jest to bowiem jedyny odkryty do tej pory tekst aktu prawnego, który dotyczy wykonywania zawodów hańbiących – zwłaszcza aktora i gladiatora. Jego odnalezienie umożliwiło zapoznanie się z regulacją w sposób bezpośredni. Poza tym fragmenty uchwały, które odnoszą się do wcześniejszych regulacji, pozwalają zweryfikować relacje o nich, znane jedynie ze źródeł literackich. Zachowany tekst ustawy nie jest, niestety, kompletny. Utrudnia to jego interpretację. Istniejące rekonstrukcje lakun są jednak w dużej mierze zbieżne. Potwierdzenie w tej uchwale senatu zakazu występowania przez przedstawicieli stanu ekwickiego na scenie nie ulega wątpliwości.

Interpretując teksty literackie dotyczące początków teatru w Rzymie i ról przypisanych wówczas aktorom (rozdziały pierwszy i drugi) doszłam do wniosku, że postrzeganie społeczne aktorów tuż po sprowadzeniu ich do Miasta nie było w znaczący sposób gorsze od postrzegania przeciętnego obywatela rzymskiego. W nieznanych bliżej okolicznościach wystąpił jednak trudny do wy tłumaczenia przełom, w wyniku którego sytuacja uległa zmianie, właściwie bez żadnego konkretnego powodu. Tych aktorów, którzy mieli obywatelstwo rzymskie, redukowano niemal do położenia peregrynów, czy nawet niewolników. Ich pozycja prawna stała się w znaczący sposób gorsza od sytuacji innych obywateli. Doszło zatem do sytuacji, w której osoby wykonujące zawód aktora potępiano za działania, które kiedyś uratowały Rzym przed plagą. Wspomniana zmiana znalazła swe odzwierciedlenie także w relacjach społecznych. Przebywanie w towarzystwie aktorów nie było uznawane za godne pochwały. Dotyczyło to jednak tylko sytuacji, w której aktor przebywał poza sceną, wychodził z roli i był osobą prywatną. Bowiem z drugiej strony elita rzymskiego społeczeństwa, senatorowie i ekwici, chętnie oglądali spektakle teatralne i wymagali, aby zostały im zapewnione miejsca w najlepszych sektorach widowni. Najwyraźniej zatem sytuacja, w której aktor był na scenie i był poprzez to oddzielony od publiczności, nie zasługiwała na społeczne potępienie.

Łączna analiza stosunków aktorzy – elita i aktorzy – oratorzy doprowadziła mnie do intrygującego wniosku. Na sytuację prawną aktorów miała bardzo duży wpływ chęć oddzielenia od siebie świata realnego i świata fikcji. Reprezentantami tego pierwszego,

uznanego i ważnego świata byli członkowie elity (w tym oratorzy). Świat fikcji, przedstawicielami którego byli ludzie występujący na scenie, nie wydawał się być tak istotny. Prawo stanowiło zatem odzwierciedlenie właściwego porządku świata, w którym „prawdziwym” życiem zajmowały się poważne osoby, a aktorzy przedstawiali tylko jego iluzoryczne odbicie. Naruszenie tego ładu było źle widziane – nawet, jeśli formalnie wszystko było w porządku – co pokazuje przypadek Laberiusa. Z poczynionych ustaleń wynika, że o ile występowanie na scenie było lub zostało wykreowane na zajęcie haniebne, o tyle chęć oglądania spektakli była czymś najzupełniej normalnym.

W rozdziale trzecim przedstawiłam status aktorów w prawie publicznym. Główny temat rozważań to kwestia uprawnień obywatelskich aktorów, którzy byli obywatelami rzymskimi. Tam także omawiam źródła dotyczące stowarzyszeń, w których zrzeszali się różni przedstawiciele tego zawodu.

Analiza tekstów źródłowych doprowadziła mnie do wniosku, że ci obywatele rzymscy, którzy występowali na scenie, pozbawieni byli niemal wszystkich uprawnień w świetle prawa publicznego. Wynikało to po części z tego, że uprawnienia te były ze sobą powiązane. Nie ma wątpliwości co do tego, że wszyscy aktorzy, z wyjątkiem aktorów atellany, nie mieli prawa do służby w legionach oraz byli przez cenzorów przenoszeni z lepszej *tribus* do gorszej. To ustalenie pozwoliło na wysnucie bardzo prawdopodobnej hipotezy, dotyczącej poważnego ograniczenia *ius suffragii*. Pozbawienie aktorów prawa do służby wojskowej niwelowało wagę ich głosu na *comitia centuriata*, wykluczenie z liczących się *tribus* – na *comitia tributa*. Z kolei ograniczenie tego uprawnienia mogło pociągać za sobą brak możliwości skorzystania z prawa do odwołania się do zgromadzenia ludowego od decyzji urzędników wyposażonych w *imperium* (*provocatio ad populum*). Przypisanie aktorów do centurii i *tribus*, które głosowały jako ostatnie lub nie robiły tego wcale, powodowało, że w zasadzie byli oni pozbawieni *ius suffragii*, nawet jeśli mogliby brać czynny udział w zgromadzeniu – głosy pojedynczych osób przypisanych do tych jednostek nie miały właściwie żadnego wpływu na ostateczny wynik. Aktorzy nie mieli także *ius honorum*. Spośród badanych źródeł wyraźnie jest to stwierdzone jedynie w *Tabula Heracleensis*, jest jednak wiele przesłanek pozwalających dokonywać projekcji jej regulacji na Rzym. Moim zdaniem wszystkie te ograniczenia dadzą się powiązać z brakiem zaufania publicznego. Jedynym uprawnieniem obywatelskim, którym osoby występujące na scenie cieszyły się najprawdopodobniej w pełni, było prawo do uzyskania pomocy od trybuna plebejskiego. Stwierdziłam zatem, że aktorzy, przez kontrast do obywateli cieszących się

wszelkimi uprawnieniami w sferze prawa publicznego (*cives optimo iure*), byli *cives pessimo iure*.

Istnienie stowarzyszeń zrzeszających aktorów pozostaje nadal zagadnieniem budzącym wiele nie dających się rozstrzygnąć wątpliwości. Wiadomo, gdyż jest to potwierdzone źródłami, zwłaszcza epigraficznymi, że stowarzyszenia aktorów w Rzymie istniały. Nie jest jednak do końca jasne, czy zapożyczone z Grecji instytucje zostały przez Rzymian dostosowane do ich prawa, czy też pozostały w niezmienionym kształcie. Ten problem badawczy pozostaje zatem nadal kwestią otwartą.

Rozdział czwarty dotyczy zagadnienia infamii ciężącej na aktorach – jej istnienia, a jeśli istniała, to jej przyczyn oraz sposobów jej nakładania. Tutaj także omówiłam źródła związane z odpowiedzialnością aktorów za działania sprzeczne z prawem, zarówno w sferze prawa karnego, jak i cywilnego. Odpowiedzialność karną aktorów skomentowałam na przykładzie przestępstwa *adulterium*, a cywilną w kontekście deliktu *iniuria*. Wybrałam właśnie te czyny ze względu na ich powiązanie z zawodem aktora – ich reputacją i działaniami.

Infamia jest pojęciem nieostrym. Nie zawsze także można ją odróżnić od ignominii będącej wynikiem noty cenzorskiej. Trudność ta wynika z faktu, że prawnicze teksty źródłowe, w których pojawiają się te terminy, powstały w czasach, kiedy nie istniał już urząd cenzora, lecz słowa związane z tą formą niesławy nadal były w użyciu. Analiza źródeł poświęconych tym zagadnieniom nastęrczała wobec tego niemało trudności.

Pojęcia *ignominia* i *infamia* w zachowanych tekstach źródłowych mają zbliżone znaczenie, o czym świadczy na przykład fragment *Instytucji* Gaiusa (G. 4,182), w którym jurysta użył sformułowania *ignominiosus* ewidentnie w znaczeniu osoby, na której ciążyła *infamia*. Dlatego właśnie dla czasów późniejszych niż republika nie jest możliwe oddzielenie przypadków infamii od przypadków szeroko pojętej niesławy. Z kolei dla czasów republikańskich nie zachowały się żadne źródła juredyczne dotyczące tej kwestii. Stąd także bierze się ogromna trudność w ustaleniu katalogu osób, których *infamia* dotykała, tego od kiedy dana grupa osób w tym katalogu była wymieniana, a poza tym – jej skutków. Wtrącenia o infamii w tekstach autorstwa jurystów klasycznych, zawartych w *Digestach*, uważane są za interpolacje, stanowisko badaczy prawa rzymskiego jest w tej kwestii jednolite i ja także je podzielam. Wziąwszy to pod uwagę wysunęłam tezę, że *infamia* nałożona została na aktorów dopiero w okresie późniejszym.

Warto też podkreślić, że uznać za obciążoną infamią czy notą cenzorską można było konkretną osobę – jeśli zatem nie dało się jej zidentyfikować, nie można było twierdzić, że na

danej osobie ciąży piętno niesławy. Dlatego tak istotna wydała mi się kwestia noszenia przez aktorów masek – a zwłaszcza możliwości dalszego zasłaniania twarzy po występie. Taką możliwość mieli aktorzy atellany – to zatem może być powód, dla którego nie odsuwano ich od służby wojskowej ani nie przenoszono do gorszych *tribus*. Na prawdopodobieństwo tego założenia wskazuje też fakt, że aktorzy mimu, którzy byli najgorzej postrzegani spośród wszystkich aktorów, masek nie nosili wcale.

Nie do końca jest także możliwe ustalenie, skutkiem jakich czynów czy też zachowań była *infamia*. Ściśle określony katalog osób infamowanych (a co za tym idzie ukazanie wykazu zachowań pociągających za sobą infamię) pojawił się dopiero za czasów Justyniana. Zestawienie to zawarte jest w Digestach, we fragmencie D. 3,2,1. Znalazły się w nim osoby, na które wyrok sądowy nałożył infamię, niektóre *personae probrosae*, a także osoby dopuszczające się pewnych przestępstw. Wykaz ten objął zatem zarówno osoby, na które w okresie republikańskim nakładano notę cenzorską, jak i te obciążone pretorską infamię. W związku z tym jedynym satysfakcjonującym rozwiązaniem jest założenie, że w okresie prawa poklasycznego doszło do połączenia wykazu osób piętnowanych ignomią z katalogiem osób naznaczonych infamię. Stanowi to akceptowalne wyjaśnienie kwestii, czemu aktorzy się w tym katalogu znaleźli, mimo wyraźnej odrębności od pozostałych osób w tym fragmencie wymienionych.

Jak starałam się wykazać, nie jest także pewne, czy w czasach republiki edykt pretorski zawierał wyliczenie osób, na których ciążyła *infamia*. Można nawet założyć, jeśli przyjmie się prawdziwość słów Gaiusa, że takiego wyliczenia na pewno nie było. Pewne jest jedynie to, że edykt mieścił katalog osób, którym ograniczono prawo do *postulatio*, z czego później wyinterpretowano nałożenie na nich infamii. Nie jest zatem uprawnione twierdzenie na tej podstawie, że pretorzy już w czasach republiki nakładali na aktorów infamię. W tekstach źródłowych widoczne jest powiązanie występów scenicznych z ujmą na honorze. Jak wskazałam wyżej, wprost o infamii aktorów pisali jednak dopiero kompilatorzy justyniańscy, podsumowując tendencję do postrzegania aktorskiej niesławy jako wynikającej z prawa, a nie odbioru społecznego.

Należy jeszcze podkreślić iż to, że *infamia* początkowo nie ciążyła na wszystkich aktorach, nie oznaczało, że żaden aktor infamisem nie był. *Infamia* mogła być nałożona na poszczególnych przedstawicieli zawodu aktora, jeśli zostali oni pociągnięci do odpowiedzialności za złamanie prawa. Z zasądzeniem lub skazaniem w niektórych sprawach *infamia* związana była jako dodatkowa sankcja, obok właściwej kary za przestępstwo czy delikt.

Na podstawie zachowanych źródeł udało mi się uzasadnić, że nie wszystkie osoby wykonujące zawód aktora podlegały infamii. Nie wszystkie i, co jeszcze istotniejsze, nie przez cały badany okres. Początkowo aktorzy cieszyli się szacunkiem społecznym, to zmieniło się dopiero z biegiem czasu, pod wpływem wielu różnorodnych czynników. Zatem postawioną tezę dotyczącą późnego napiętnowania aktorów infamią udało mi się wysoce uprawdopodobnić. Jej całkowita weryfikacja nie wydaje się możliwa przy obecnym stanie zachowanych źródeł.

Teksty źródłowe wskazują, że pozycja wszystkich *personae probrosae* (niezależnie od ich płci) w prawie karnym dotyczącym cudzołóstwa była odmienna od pozycji prawnej innych osób. Ze względu na specyfikę wykonywanych profesji byli oni generalnie bardziej narażeni na sankcje prawa karnego. Z jednej strony kobiety *in quas stuprum non comittitur* (a za takie uważano *feminae probrosae*) były wolne od kar za *stuprum*, z drugiej – od kar byli wolni także ci, którzy utrzymywali z nimi stosunki seksualne wbrew ich woli. Z kolei mężczyźni należący do tej kategorii schwytni na cudzołóstwie mogli zostać zabici zarówno przez ojca cudzołożnicy, jak też przez jej męża. W wypadku kobiet można było mówić o ograniczeniu odpowiedzialności za przestępstwa określone w *lex Iulia de adulteriis coërcendis*. Z kolei w przypadku mężczyzn zaliczenie ich do kategorii *personae famosae* powodowało pogorszenie sytuacji prawnej. Działo się to zarówno w momencie, kiedy taki mężczyzna był sprawcą przestępstwa, jak i wtedy, kiedy był jego ofiarą.

Z zawodem aktora w istotny sposób wiąże się delikt *iniuria*, a zwłaszcza jego aspekt przejawiający się w wyrządzeniu zniewagi słownej. Z analizowanych źródeł wynika, iż w teatrze opinie wyrażali zarówno widzowie, jak i aktorzy, przy czym ci ostatni niekoniecznie swoje własne. Takie zachowanie mogło nosić znamiona deliktu *iniuria*, jeśli prowadziło do znieważenia innej osoby. Z rzadka jednak postępowanie to spotykało się z prawnymi konsekwencjami – jeśli już one występowały, dotyczyły raczej aktorów, nie publiczności; niekiedy też autorów wypowiedzianych przez aktora słów. Także tutaj ma znaczenie możliwość zarzucenia popełnienia czynu konkretnej osobie. Aktorów niewątpliwie łatwiej było zidentyfikować niż poszczególne osoby z widowni. Na scenie występowały konkretne osoby. Członka anonimowego w większości tłumu trudniej było pociągnąć do odpowiedzialności.

Symptomatyczny dla ponoszenia odpowiedzialności za słowa jest przypadek poety Newiusza. Nie jest możliwe ustalenie, czy trafił on do więzienia w oczekiwaniu na proces za ułożenie, czy też za wygłoszenie oszczerczych wersów insynuujących, że nowy konsul został nim na zgubę Rzymu. Zakładam jednak, że jego los wskazuje na to, że możliwa była

odpowiedzialność także za autorstwo słów, które mogły być uznane za obraźliwe. Zachowane teksty źródłowe nie pozwalają ustalić, w jakich okolicznościach dwuznaczne słowa poety ujrzały światło dzienne, z gwałtowności reakcji Metellusów można jednak domniemywać, że nie byli oni jedynymi adresatami tych słów. Według mnie oznacza to, że Newiusz poniósł konsekwencje tego, że słowa te opublikował lub padły one ze sceny, nawet jeśli to nie on je wypowiedział. Nie wiadomo, czy Newiusz został zasądzony, niewątpliwie jednak przebywał w więzieniu w oczekiwaniu na proces, a już sam pobyt tam był uciążliwy. Zastosowanie tego środka prewencji umacnia wrażenie, że poeta jednak mógłby zostać zasądzony w procesie za dokonanie zniewagi.

Co oczywiste, w przypadku aktorów odpowiedzialność za delikt *iniuria*, związana z wykonywanym przez nich zawodem, dotyczyć mogła słów wygłaszanych ze sceny. Nie zawsze jednak ta odpowiedzialność powstawała. Zachowane teksty źródłowe nie pozwalają na żadne pewne ustalenia. Można w nich znaleźć opisy dotyczące różnych sytuacji – i różnych ich skutków. Czasami aktor był karany, niekiedy aluzje wypowiadał na scenie bezkarnie. Największy problem stwarzają przykłady przytoczone w *Rhetorica ad Herennium* - wskazują one bowiem na różne skutki prawne tego samego zachowania. Mimo pozornej jednorodności podstawy pozwu, procesy przeciw aktorom zakończyły się wydaniem odmiennych wyroków.

W rozdziale piątym omówiłam pozycję aktorów w prawie prywatnym i w obrocie prywatnoprawnym. Poświęciłam go na przedstawienie zagadnień związanych z prawem rodzinnym (głównie możliwością zawierania małżeństw oraz władzą ojcowską), prawem spadkowym oraz możliwością pełnienia roli świadka. Zawarłam też w nim ustalenia odnoszące się do możliwości zaciągania zobowiązań przez aktorów.

W prawie małżeńskim okresu republiki i pryncypatu doszło do wielu zmian dotyczących pozycji prawnej aktorów i aktorek. Zachowane teksty źródłowe pozwoliły na dokładne ich przeanalizowanie. Moje rozważania skoncentrowały się na możliwości zawierania małżeństw i jej ograniczeniach. Dotyczyły one zwłaszcza małżeństw pomiędzy aktorami płci obojga a przedstawicielami wyższych warstw społeczeństwa.

W okresie republiki jedyną konsekwencją zawierania małżeństw między członkami *ordo senatorius* i *ordo equester* a osobami występującymi na scenie była prawdopodobnie dezaprobata społeczna. Od czasów ustawodawstwa małżeńskiego Augusta rozpoczęło się obniżanie znaczenia prawnego takich związków, *lex Iulia de maritandis ordinibus* przewidywała ograniczenia w prawie spadkowym dla osób bezzennych – a za takie były

uważane także osoby pozostające w małżeństwie, którego ten plebiscyt zakazywał. Zatem od tego momentu małżeństwo zawarte, przykładowo, między senatorem a aktorką wywierało nadal skutki prawne, takie jak wejście dziecka pod władzę ojca czy możliwość pociągnięcia żony do odpowiedzialności za *adulterium*, natomiast wedle *lex Iulia* oboje pozostawali *coelibes*. Od czasów cesarza Hadriana niektóre małżeństwa zawarte przy naruszeniu postanowień *lex Iulia* zostały wyraźnie uznane za nieistniejące. Teksty źródłowe z okresu prawa poklasycznego dotyczące zniesienia zakazu zawierania małżeństw przez aktorki z senatorami świadczą o tym, że zakaz taki został w pewnym momencie wprowadzony.

Teza o tym, że *feminae probrosae* (a więc także aktorki) nie mogły wychodzić za mąż, została przeze mnie ostatecznie sfalsyfikowana. Stwierdzenie to nie ma podstaw w dostępnym materiale źródłowym. Z zachowanych tekstów o wiele trudniej jest wnioskować o sytuacji aktorów w tym dziale prawa. Można jedynie z dużym prawdopodobieństwem założyć, iż najpóźniej od czasów wydania ustaw małżeńskich Augusta nie mogli oni wchodzić w związki z kobietami z rodów senatorskich – analogicznie, jak w przypadku aktorek. Czy i kiedy ten zakaz został zniesiony, pozostanie na razie niewiadomą. Nie ma bowiem tekstów informujących, czy pozycja mężczyzn parających się aktorstwem w prawie małżeńskim ulegała zmianie, a jeśli tak, to w jaki sposób. Wyciąganie jakichkolwiek wniosków z informacji dotyczących małżeństw zawieranych przez cesarza Nerona – parającego się wszak aktorstwem – byłoby nadużyciem. Jego pozycja społeczna i prawna była zbyt wyjątkowa, aby mogła być podstawą do postawienia jakiejkolwiek hipotezy dotyczącej aktorów w ogólności.

Rozważania dotyczące władzy ojcowskiej doprowadziły mnie do konkluzji, że w tej sferze prawnej nie ma różnic pomiędzy aktorami, a pozostałymi obywatelami rzymskimi. Jedyne ograniczenie, którego można tu domniemywać, to małe prawdopodobieństwo zezwolenia na dokonanie przez aktora adrogacji, ze względu na przypisywany przedstawicielom tego zawodu niemoralny tryb życia. Nie wpływało to jednak, jak można by było przypuszczać, w żaden sposób na ograniczenie *patria potestas*, którą aktorzy mieli nad własnymi dziećmi.

Przy rozpatrywaniu tekstów źródłowych dotyczących prawa rodzinnego doszłam do wniosku, że zawód aktora wykonywany przez któregośkolwiek z rodziców miał wpływ na pozycję prawną dziecka, niezależnie od tego, czy było ono owocem małżeństwa, czy nie. Wpływ ten przybierał różne formy, w zależności od tego, które z rodziców zawód aktora wykonywało i kto był jego partnerem, jednak zawsze objawiał się ograniczeniem uprawnień dziecka.

Analiza źródeł dotyczących prawa spadkowego dotyczyła wyłącznie kobiet – wnioskowanie dotyczące sytuacji aktorów płci męskiej na podstawie zachowanych źródeł nie jest możliwe. Analiza ta wykazała, że pozycja aktorek początkowo nie różniła się od pozycji prawnej innych kobiet. Jak wszystkie obywatelki rzymskie, od czasów ustawodawstwa małżeńskiego Augusta miały prawo uzyskania przysporzenia testamentowego, jeśli pozostawały w związku małżeńskim w przepisany prawnie wiek. Ich sytuacja w prawie spadkowym zdeterminowana była przede wszystkim ich przynależnością do kategorii *feminae probrosae*. Zmiany na niekorzyść aktorek wprowadził dopiero cesarz Domicjan, a uzupełnił je Hadrian – działalność prawotwórcza tych cesarzy całkowicie pozbawiła wszystkie *feminae probrosae*, a więc także aktorki, prawa do dziedziczenia.

W dziedziczeniu beztestamentowym zmiany wprowadzone zostały przez *SC Tertullianum*. Tak samo, jak przy dziedziczeniu testamentowym, początkowo aktorki mogły dziedziczyć, jeśli pozostawały w związku małżeńskim. Od czasów Hadriana *feminae probrosae*, w tym aktorki, generalnie nie miały możliwości dziedziczenia. Wyjątkiem były matki, które dziedziczyły beztestamentowo po swoich dzieciach na mocy wspomnianej uchwały senatu.

Postrzeganie społeczne aktorów okazało się po raz kolejny niezmiernie istotne na gruncie prawa procesowego i prywatnego – głównie prawa zobowiązań. Osoby występujące na scenie nie były uważane za godne zaufania. Regulacje dotyczące możliwości występowania jako świadek, zarówno przy czynnościach prawnych, jak i podczas procesu, pokazują, iż ten brak zaufania wpływał na ich sytuację prawną. Osobom prowadzącym postępowanie była zalecana szczególna ostrożność w przypadku składania zeznań przez *personae probrosae*. Ich słowa nie były wiarygodne, tak jak ich osoby.

Brak wiarygodności przypisywany aktorom miał mniejsze znaczenie w przypadku czynności prawnych zawieranych przez aktorów we własnych sprawach. Założyłam, iż przyczyną tego stanu była analogia do zasad *ius honorarium* dotyczących procesu: aktorzy mogli wnosić pozwy, oskarżenia i wnioski procesowe w sprawach własnych lub bliskich im osób. Nie mogli jednak być przedstawicielami innych osób trzecich. Uznałam, iż aktorom zawierającym czynności prawne we własnym imieniu nie przypisywano nieuczciwości. Aktorzy zawierali kontrakty najmu z organizatorami *ludi scaenici*. Wiadomo nawet, że Roscjusz był stroną w umowie spółki – a więc kontraktu, który oparty był na wzajemnym zaufaniu między stronami.

Jak wynika z przeprowadzonych przeze mnie badań, sytuacja prawna aktorów w starożytnym Rzymie była specyficzna. Stanowiło to wypadkową wielu czynników. Nie tylko

oni występowali publicznie. Nie tylko oni pobierali wynagrodzenie za wykonywanie zawodu. Nie tylko oni uważani byli za pozbawionych honoru. Ale jedynie aktorzy łączyli w sobie wszystkie te cechy, a każda z nich była przyczyną pewnych prawnych ograniczeń. Powodowało to, iż położenie prawne aktorów w starożytnym Rzymie było odrębne od statusu innych grup zawodowych. Wyróżniali się oni nawet na tle osób wykonujących zawody hańbiące. Przedstawienie zatem pozycji tej grupy przyczynić się może do poszerzenia wiedzy na temat wpływu wykonywanego zawodu na sytuację prawną i społeczną osób.

5. Omówienie pozostałych osiągnięć naukowo - badawczych.

a) ogólny zarys zainteresowań naukowych

Od kilku lat moja aktywność naukowo-badawcza skupia się na pozycji prawnej osób w rzymskim prawie publicznym i prywatnym. Głównym przedmiotem moich badań stały się przypadki nietypowe, zajmowałam się zarówno kompetencjami rzymskich urzędników, jak i osobami, których status prawny podlegał różnego rodzaju ograniczeniom. Nie porzuciłam jednak zainteresowań związanych z tematyką mojego doktoratu – rzymskie prawo karne jest dziedziną, w której wciąż pozostaje wiele do odkrycia, także na polu wpływu prawa antycznego na prawo współczesne.

Efekty swoich badań prezentowałam wygłaszając referaty na konferencjach, zarówno krajowych, jak i międzynarodowych. Rezultaty opublikowałam także w szeregu artykułów w czasopiśmie polskich i zagranicznych, a także rozdziałach monografii pokonferencyjnych.

Poniżej znajduje się wykaz najistotniejszych artykułów, pełna lista znajduje się w załączniku nr 4 (Wykaz dorobku naukowo-badawczego po doktoracie)

b) publikacje:

Oprócz monografii wskazanej jako osiągnięcie, po uzyskaniu stopnia doktora nauk prawnych opublikowałam książkę *Zagadnienie obrony koniecznej w rzymskim prawie karnym*, Warszawa 2011, ss. 203. Jest to zmodyfikowana wersja mojej rozprawy doktorskiej. Prawem i procesem karnym zajęłam się też w trzech artykułach. Pierwszy z nich, *Rola pretora w questiones perpetuae* ([w:] *Interes prywatny a interes publiczny w prawie rzymskim*, red. B. Sitek, K. Naumowicz, K. Zaworska, Olsztyn 2012, s. 95-109), przedstawia udział urzędników w tworzeniu i działalności trybunałów karnych. Drugi, *Kilka uwag na temat zeznań niewolników w procesie karnym* («Zeszyty Naukowe KUL» 60 (2017), nr 3 (239), s. 449-464), dotyczy głównie poglądów Rzymian na możliwość wykorzystywania zeznań niewolników w procesie przeciw ich właścicielowi. Z kolei artykuł *Kilka uwag na temat utrudniania procesu karnego przez oskarżyciela w prawie rzymskim* («Zeszyty

Naukowe Uniwersytetu Rzeszowskiego. Seria Prawnicza» Prawo 22, z. 101/2018, s. 93-103) to moja pierwsza publikacja na temat przestępstw procesowych w prawie rzymskim – zagadnienia, które chciałabym dokładnie zgłębić w przyszłości.

Równolegle z badaniami dotyczącymi aktorów zajmowałam się zagadnieniami dotyczącymi kompetencji magistratur rzymskich w okresie republiki. Rezultatem tych dociekań jest szereg artykułów. Badania na temat udziału urzędników w procedurze legislacyjnej przedstawiłam w kilku artykułach, będących efektem grantu NCN nr NN 110 009038 *Urzędy w starożytnym Rzymie okresu republiki i pryncypatu*, kierowanym przez prof. dr. hab. Jana Zabłockiego. Były to: *Rola konsula i pretora w procesie legislacyjnym okresu Republiki* («Opolskie Studia Administracyjno-Prawne» 14.2/2016, s. 31-44); '*Contra tribunalum plebis furiosum et audacem*'. *Spory między urzędnikami zagrożeniem dla bezpieczeństwa republiki?* ([w:] *Ochrona bezpieczeństwa i porządku publicznego w prawie rzymskim*, red. K. Amiełańczyk, A. Dębiński, M. Kuryłowicz, Lublin 2010, s. 173-182). Wpływu przeprowadzania auspicjów na procedurę legislacyjną dotyczył artykuł *Uwagi na temat procedury 'obnuntiatio'* («Zeszyty Prawnicze» 11.1/2011, s. 195-213).

Kwestii różnorodnych funkcji rzymskiego skarbcza poświęcone są artykuły '*Aerarium*' i *przechowywanie aktów prawnych*, («Zeszyty Prawnicze» 13.2/2013, s. 27-43) oraz *Kilka uwag na temat 'aerarium Saturni'*, («Studia Prawnicze KUL» 56.4/2013, s. 37-41).

Opublikowałam także 8 artykułów w językach obcych: angielskim i włoskim. Dotyczą one głównie pozycji prawnej aktorów, ale także złodzieja nocnego oraz recepcji prawa rzymskiego w popkulturze. Są to:

- '*Artificum scaenicarum studium amoremque inhonestum probrosumque esse*'. *The Actors and their Audience in Roman Law* («Classica Cracoviensia» 17/2014, 145-163) – w artykule tym przeanalizowałam anegdotę przekazaną przez Aulusa Gelliusa o młodzieńcu, który spędzał czas w towarzystwie aktorów;
- *Some Remarks on the Legal Status of Thespian's Children in Ancient Rome* («Iura & Legal Systems» 3/2016) – tu zajęłam się wpływem zawodu wykonywanego przez rodziców-aktorów na pozycję prawną ich dzieci;
- *Actors and Orators* («Classica Cracoviensia» 19/2016, s. 129-141) – tematem tej publikacji jest porównanie statusu społecznego i prawnego aktorów i oratorów;
- *Death Wears A Mask. Roman Law in Popular Culture – The Example of Steven Saylor's Short Story* ([w:] *Antyk w zwierciadle literatury i kultury popularnej*, red. A. W. Mikołajczak, K. Dominas, R. Dymczyk, Poznań 2015, s. 81-87) – na przykładzie

opowiadania opartego o mowę Cyserona *Pro Quinto Roscio Comoedo* pokazałam, jak można w literaturze popularnej przemycać informacje na temat pozycji prawnej aktorów wynikające z tekstów źródłowych;

- *Testamenti factio passiva' of Actresses in Ancient Rome* ([w:] *Mater familias. Scritti romanistici per Maria Zabłocka*, red. Z. Benincasa, J. Urbanik, Warszawa 2016, s. 465-486) – w artykule tym przeanalizowałam pozycję prawną aktorek przy sukcesji testamentowej;
- *Actor, beware of what you're saying!*, [w:] *"They Called Me to Destroy the Wicked and the Evil". Selected Essays on Crime and Punishment in Antiquity*, edited by Stefan Nowicki, Münster 2016, s. 113-120 – w tej publikacji ukazałam prawne konsekwencje wygłaszania przez aktorów opinii;
- *Public Opinion and Conflict Resolution: a few Comments* ([w:] *Alternative Dispute Resolution: From Roman Law to Contemporary Regulations*, red. B. Sitek, J. Szczerbowski, K. Ciućkowska-Leszczewicz, C. Lázaro Guillamón, S. Kursa, A. Bauknecht, Warsaw 2016, s. 163-168) – tu ukazałam z kolei rolę teatru jako miejsca wyrażania opinii;
- *Il ladro nella legge della XII Tavole* ([w:] *Roma Hukuku ve Güncellik*, ed. Y. Ünver, Istanbul 2017, s. 183-211) – ten artykuł stanowi poszerzone względem rozprawy doktorskiej rozważania na temat regulacji dotyczących złodzieja nocnego i możliwości odpierania jego ataku;

c) udział w konferencjach oraz wygłoszone referaty

Po uzyskaniu stopnia naukowego doktora nauk prawnych wzięłam udział w wielu ogólnopolskich i międzynarodowych konferencjach naukowych poświęconych publicznemu i prywatnemu prawu rzymskiemu, a także porównaniu instytucji starożytnych ze współczesnymi. Na 29 z nich wygłosiłam referaty. Szczegółowy wykaz konferencji zawiera załącznik nr 4 (Wykaz dorobku naukowo-badawczego po doktoracie)

Byłam także czynnym uczestnikiem wielu ogólnopolskich spotkań romanistów organizowanych przez Katedrę Prawa Rzymskiego i Antycznego UW oraz Sekcję Praw Antycznych KNoKA PAN. Na jednym z tych spotkań wygłosiłam referat.

d) projekty badawcze

Po uzyskaniu stopnia doktora brałam udział w realizacji dwóch grantów Narodowego Centrum Nauki.

1. Wykonawca w grantie nr NN 110 009038 *Urzędy w starożytnym Rzymie okresu republiki i pryncypatu.*
2. Główny wykonawca w grantie nr 2013/09/B/HS5/01384 *Szaleńcy, kłamcy, prostytutki. Pozycja aktorów w rzymskim prawie publicznym i prywatnym od republiki do dominatu.*

Byłam także stypendystką Fundacji z Brzezia Lanckorońskich. W czerwcu i lipcu 2014 r. w bibliotekach londyńskich realizowałam projekt *Przyczyny i skutki infamii osób wykonujących zawód aktora w starożytnym Rzymie oraz sposoby jej nakładania.*

Wielokrotnie także otrzymywałam środki na badania w ramach wsparcia dla młodych naukowców, a później ze środków na utrzymanie potencjału badawczego UKSW.

e) działalność i osiągnięcia dydaktyczne

Od początku pracy na UKSW prowadzę ćwiczenia z publicznego prawa rzymskiego dla studentów administracji. W roku akademickim 2009/10 prowadziłam także z tego przedmiotu wykład kursowy dla studentów administracji niestacjonarnej.

Od momentu zatrudnienia na umowę o pracę prowadzę także co roku ćwiczenia z prawa rzymskiego dla studentów prawa.

W roku akademickim 2013/14 prowadziłam na WPiA UKSW ćwiczenia ze wstępu do prawoznawstwa dla studentów administracji stacjonarnej.

Oprócz tego w latach 2006 -2009 prowadziłam ćwiczenia z przedmiotu „Rzymskie korzenie prawa prywatnego” na Wydziale Europeistyki Uniwersytetu Warszawskiego

Po uzyskaniu stopnia naukowego doktora i zatrudnieniu na stanowisku adiunkta prowadzę wykłady monograficzne dla studentów kierunków prawo i administracja. Rozpoczęłam monografem *Rzymskie prawo karne*. Od kilku lat przedmiot ten prowadzę w języku angielskim, *The Criminal Law of Romans*. W związku z poszerzeniem moich zainteresowań naukowych od roku akademickiego 2014/15 wśród prowadzonych przeze mnie zajęć jest także wykład *The Legal Status of Actors in the Roman Private and Public Law*, czasem rozbudowywany jako *The Position of Persons in Roman Public and Private Law*.

Dwójka studentów I roku WPiA UKSW pod moją opieką wygrała Olimpiadę historyczno-prawną, organizowaną w 2014 r. przez Uniwersytet Warszawski.

f) osiągnięcia organizacyjne

Od roku 2003 pełnię nieprzerwanie funkcję sekretarza Katedry Prawa Rzymskiego Wydziału Prawa i Administracji UKSW. Niemal co roku także biorę udział w pracach zespołu d/s weryfikacji dokumentów podczas rekrutacji na kolejne lata akademickie.

W roku akademickim 2007/2008 zostałam wyznaczona Pełnomocnikiem Dziekana d/s Praktyk studenckich. Z funkcji tej zmuszona byłam zrezygnować ze względu na wyjazd stypendialny do Rzymu.

Od roku 2019 pełnię funkcję sekretarza redakcji czasopisma *Zeszyty Prawnicze*.

- współorganizacja konferencji

- XXIII Zjazd Historyków Państwa i Prawa *Prawo na przełomie epok*, Warszawa-Zegrze, 17-19 września 2010 r.;

- Ogólnopolskie Sympozjum Romanistów „Rzymskie wzory współczesnych rozwiązań prawnych”, Sucha Beskidzka, 1-4 maja 2013r.;

- międzynarodowa konferencja *Diritto romano ed attualità* na temat „Assemblee popolari”, Sucha Beskidzka 29 kwietnia-3 maja 2017 r.

Od stycznia 2019 r. jestem sekretarzem redakcji czasopisma *Zeszyty Prawnicze*.